

## WŁODZIMIERZ KORSAK

ur. 1928; Lubartów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	PRL, życie codzienne, praca zawodowa

### „Sekretarze często byli na niskim poziomie intelektualnym”

Ja nie należałem do żadnej partii, chociaż czasami zmuszali mnie, żeby utrzymać stanowisko to, żebym zapisał się. Ja nie podpisałem, powiedziałem, że byle szmaciarz nie będzie mnie tu ustawiał, no to za to paskudnie oberwałem, bo pan sekretarz się obraził, że go tak nazwałem. No bo dla mnie zrozumiała prosta rzecz była, jeśli ja nie będę dopilnowywał dobrze budów to one będą kulawo szły, a nie, żeby mnie pan sekretarz ustawiał, że mam to robić, ja robiłem to z dobrej woli, ale pod przymusem nie będę robił. No przeważnie sekretarze to byli na niskim poziomie intelektualnym, tylko zapatrzeni w swoje jakieś widzimisię. Pamiętam taki szczegół, kiedyś dojechałem do Kraśnika na budowę, a sekretarz z Urzędu Komitetu Wojewódzkiego miał jakąś sprawę do załatwienia, to dyrektor mówi do mnie: „Jedziesz samochodem, to zabierz sekretarza”. Pamiętam, za lasem kot przebiega przed samochodem, naraz pan sekretarz krzyczy: „Zatrzymajcie się, bo ja muszę w krzaki pójść”, no kierowca się zatrzymał, nie wiedziałem o co chodzi. Później wsiadł z powrotem, a kierowca mówi: „Kot już dawno przebiegł drogę, towarzyszu, a czego wy się tak boicie? Przecież nawet pod drzewkiem nie staliście tylko patrzyliście czy kot przeszedł”. Nie wiem dlaczego on się bał kota, to trudno powiedzieć. A przed samym Kraśnikiem dwie kozy szły przez jezdnię, to kierowca zatrzymał się, on się pyta: „Czego, towarzyszu, stajecie?”. „No bo kozy idą, to wy też idziecie w krzaki”. Ja wiedziałem, że on się nabija, ale w język się ugryzłem, żeby czegoś nie palnąć. No ale taki mieli poziom.

Data i miejsce nagrania	2019-05-31, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Transkrypcja	Aleksandra Drewniak
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"